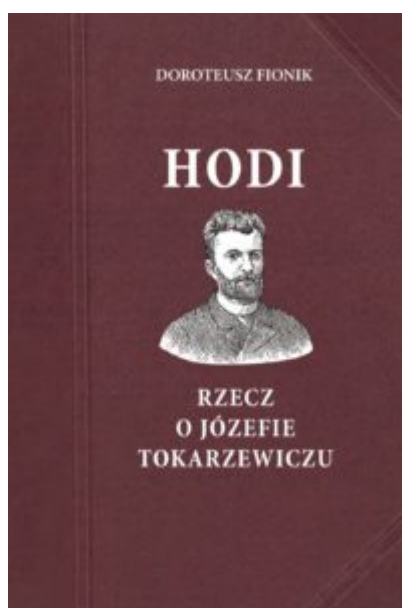


„HODI”. RZECZ O JÓZEFIE TOKARZEWICZU – spotkanie promocyjne

20 lutego 2020 r. godz.17.00, Ratusz w Bielsku Podlaskim, ul. Mickiewicza 45

Wstęp wolny



Muzeum w Bielsku Podlaskim Oddział Muzeum Podlaskiego w Białymstoku oraz Autor Doroteusz Fionik serdecznie zapraszają na promocję książki „HODI”. **Rzecz o Józefie Tokarzewiczu**. W ramach promocji będzie można nabyć publikację.

Józef Tokarzewicz urodził się w 1841 roku w prawosławnej, białoruskiej rodzinie mieszczańskiej z Bielska Podlaskiego. Od swego ojca Bazylego, burmistrza i starosty cerkiewnego, przejął poczucie misji społecznej, od matki Joanny zaś wrażliwość na piękno słowa i refleksyjność myślenia. To mu pomogło w niełatwych chwilach zachować godność i wrócić umocnionym do swej twórczości.

Życie Józefa Tokarzewicza nie było usłane różami. „Był na

wozie i pod wozem, walczył o byt...” – tak napisał Teodor Jeske-Choiński. Siły dawała Hodiemu wrodzona inteligencja, duchowo-religijne wychowanie, ukształtowana erudycja, otwartość na świat i miłość do ludzi. Na emigracji i w kraju szczerze pracował dla polskiej kultury i literatury. Zarzucano mu jednak często, że pozostaje przy tym prawosławnym i Białorusinem (Rusinem). A on się tylko dziwił – dlaczego? Przecież takim pozostawał od urodzenia i takimi byli jego przodkowie. Miał jednak wśród Polaków osoby, które go duchowo wspierały, a wśród nich Cypriana Kamila Norwida czy Kazimierza Bartoszewicza.

Swoje zakorzenienie we wschodniosłowiańskiej tradycji i kulturze Józef Tokarzewicz podkreślał poprzez pseudonimy, wśród których najpopularniejszy był „Hodi”, co w języku ruskim znaczy „dosyć”.

Józef Tokarzewicz był człowiekiem o wszechstronnych zainteresowaniach – od literatury, filozofii i myśli społeczno-politycznej, po historię, folklor i etnografię. Wszystkie te kierunki w jego twórczości wydatnie się uzupełniają. Dzięki temu utwory Hodiego są wyraziste, nasycone bagażem wiedzy i osobistych doświadczeń. Jego twórczość posiada wymiar uniwersalny, stawiając Hodiego w plejadzie najwybitniejszych przedstawicieli myśli i słowa, nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie.

Szczególne miejsce w twórczości Józefa Tokarzewicza zajmuje powieść „Pan Ślepy-Paweł”. Od niej, można rzec, zaczyna się podlaska, nowożytna literatura. Utwór ten jest niesłychanie ważny dla zrozumienia naszej duszy i wrażliwości. Nie da się jednak tej powieści przeczytać jednym tchem. Trzeba do niej wracać, sięgając jednocześnie po inne źródła. Hodi, jak dobry nauczyciel, prowadzi nas dość zawiłymi ścieżkami myśli, zachęcając do trudu i wyrzeczeń.

Czy dziś pamiętamy o Tokarzewiczu, jego dziełach i przesłaniu? Tadeusz Boy-Żeleński w swoim dzienniku zapisał: *Hodi pisze o*

Olizarowski: „Olbrzymi samorodny talent, prześcigający w chwilach szczęśliwych samego Mickiewicza”. Píše to Hodi z powodu poematu Olizarowskiego w 12 pieśniach pod tytułem „Woźna, albo złote jabłka”. Kto dziś pamięta o Woźnie czyli złotych jabłkach...? A kto o Olizarowski? A kto o Hodi? Niewdzięczny naród...

Zapraszam do wejścia w niezwykły świat Józefa Tokarzewicza – Hodiego.

Doroteusz Fionik

wstępu do książki „Rzecz o Józefie Tokarzewiczu”

Ze